

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na pocztę mk. 6.60 z odnośnikiem do domu mk. 7.02
Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 6.— z odnośnikiem do domu mk. 6.90
Ogłoszenia: 30 linijek od wiersza petylowego z doliczeniem 50% dodatku drożyznianego.

Nr. 60. | Poznań, czwartek dnia 13. marca 1919. | Rok XIV.

Poznań, dnia 12. marca 1919.

Polska osłaja demokracji.

1.
W teorii co do tego, że Polska musi być państwem demokratycznym, nie ma żadnego sporu. Ale, gdy chodzi o praktyczne zastosowanie zasad demokratycznych, pokazują się od razu różnice znaczne. Mamy demokracji bardzo różnorodnych i każdy z nich, operując tem samem pojęciem, co innego ma na myśli. Dużo jest demokracji z mody. Ot, poprostu dzisiaj nie wypada jakoś być nie-demokrata. Prąd demokratyczny stał się dominującym, więc trzeba płynąć z prądem. Jednostki tego typu nie mają wogóle żadnego własnego przekonania, są one, jak chorągiewka na dachu, która obraca się według wiatru. Takich „demokratów” mamy bardzo dużo, bo gdzieś bodaj tak jak u nas powierzałość polityczną nie święci triumfów. Brak wychowania politycznego daje się nam pod tym względem ogromnie we znaki. Zaniedbania w tej dziedzinie wymagają będą bardzo intensywnej pracy, zanim ogół nasz przeciętny nabędzie umiejętności myślenia i samodzielności sadu politycznego.

Mniej liczny, ale gorszy gatunek pseudo-demokratów tworzą ci, którzy wewnątrz mają zupełnie inne przekonania, ale podają się za demokratów ze strachu. Są to przekonani przeciwnicy demokracji, ale nie posiadają odwagi, aby jasno i otwarcie ze zdaniem swem wystąpić. Widzą oni w demokracji niebezpieczeństwo dla swej dotychczasowej przewagi, dla swoich wpływów i sadzą, iż bardzo chętnie postąpią, jeżeli sami przynajmniej barwę ochronną demokracji. Dla polityków takich nie można mieć szacunku, bo pierwszym nakazem moralnym jest, aby każdy był sobą, to jest, aby postępował tak jak głos sumienia i przekonania mu nakazują. Stokroć więcej wart jest ten konserwatysta, który ma odwagę powiedzieć iż jest konserwatystą i broni swych zapatrywań, niż taki talmi-demokrata, który gołęb jest przewieszony na lud, a w gruncie rzeczy służy sobie z „prostactwem”.

Jest wreszcie trzeci, najniebezpieczniejszy typ „demokratów”, a mianowicie taki ludzie bez zasad i sumienia, dla których demokracja jest tylko drabina do wpływów i stanowisk politycznych. Takich karierowiczów w demokracji spotykamy dużo na każdym kroku właśnie teraz, bo wierzają oni, że dobra konjunktura dla swoich interesów. Rozmawiają pływaczce polityczni, którzy nigdy rzetelnie dla ludu nie pracowali, a cały swój talent wsiadali dla zaspokoienia własnej ambicji, ludzie, którzy wczoraj pozowali na hrabiów i wicehrabiów brukowych, geściejarze, wyznający zasadę, że pieniądz zarobiony w jakikolwiek sposób „non olet” — wszystkie te postacie „robaków” obecnie w demokracji uważają ją za zawód bardzo zyskowny i ponętny. Jest to najniebezpieczniejszy gatunek tak zwanych demokratów dlatego, że nie posiadają żadnych zasad i żadnego poczucia odpowiedzialności, gotowi są bez skrupułu grać na instynktach mas tak jak to ich widokom osobistym dogadają i nie cofną się przed żadną przewrotnością, gdy przez to cel swój mniemają osiągnąć. Z tej warstwy rodzą się przedewszystkiem zawodowi demagogowie, podburzający bez skrupułów jedną warstwę przeciwko drugiej. Nasz chłop, nasz rzemieślnik czy robotnik nie ma naogół instynktów demagogicznych. Są to raczej jednostki z tak zwanej inteligencji i pół-inteligencji, które w duszę ludu sypią jad nie-miawicel klasowej.

Prawdziwa demokracja musi w interesie zdrowia społeczeństwa jednostki takie potępić i się od nich jak najszlachetniej odrodzić. Jaka zaś winna być demokracja prawdziwa i rzetelna w państwie polskiem, o tem w następnym artykule.

Rozwiązanie Sejmu prowincjonalnego. Rozporządzeniem Naczelnej Rady Ludowej został rozwiązany tutejszy Sejm prowincjonalny, owa sławetna instytucja, oparta na sławetnych zasadach w przeciwieństwie do całych Niemiec po to tylko, aby umożliwić w samorządzie prowincjonalnym przewagę magnatów itp. „Ritterów” niemieckich. Rozporządzenie to do nowego wyboru Sejmu prow. widziele później. Wydział prowincjonalny, starosta krajowy i urzędnicy prow. sprawują nadal swe czynności aż do zwolnienia nowego Sejmu.

Ze Sejmu.

(Posiedzenie z 11. marca 1919.)

Obce znaki pieniężne. — Zniesienie Komisji rządzącej. — Ubezpieczenie robotników od kalectwa, braku pracy, starości. — Grecja uznaje państwo polskie. — Niemcy przekraczają granicę polską w Zagłębiu pod pozorem walki z bolszewizmem. — O pomoc dla Lwowa. — Wnioski nagłe.

Warszawa (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4.30. Odczytano szereg interpelacji i wniosków. Do porządku dziennego odbyło się drugie czytanie w sprawie czasowego zakazu przewozu znaków pieniężnych w walucie austriackiej, niemieckiej i rosyjskiej. Sprawozdawca komisji budżetowej poseł Adam zaznacza, że

trzeba uczynić pierwszy krok w sprawie uporządkowania naszej waluty, to jest uporządkowania waluty obcej, która w granicach naszego państwa obiega. Przedewszystkiem zaś ważne jest niedopuszczenie do tego, by liczba obiegających u nas obcych znaków się nie pomnożyła. Zakaz przewozu ma być czasowy do chwili, w której będzie ukończono odstepowanie koron, marek i rubli. Wniosek posła Głabińskiego zawiera jeszcze inne postanowienia, a mianowicie o niedopuszczeniu do obiegu w naszym państwie nowych not koronowych, które bank austro-węgierski jeszcze wydawał po rozpadnięciu się Austrii. Są to zarówno banknoty po dziesięć tysięcy, jako też asygnaty kasowe po dwadzieścia pięć i dwieście koron. Na wydanie tych not rząd nasz nie miał bezpośredniego wpływu i dlatego z zasadniczego punktu widzenia nie należałoby uznać ich w naszym państwie. Komisja skarbowo-budżetowa powodowała się jednak względami praktycznymi i finansowo-społecznymi, biorąc na uwagę, że te asygnaty są dość w znacznej liczbie u nas rozpowszechnione, zwłaszcza między ludnością w jejską. Zatem pozbawienie ich prawa legalnego obiegu naraziłoby tych posiadaczy na straty. Sprawę ustalenia kursu Sejm niezawodnie niebawem będzie musiał załatwić. Tutaj zaś określono tylko tę kwotę, jaką każdy, który przekracza granicę państwa, może mieć przy sobie. Mówca prosi o przyjęcie przedłożonej ustawy. Po dyskusji nad pierwszym artykułem w głosowaniu artykuł pierwszy przyjęto, poczem przyjęto bez dyskusji resztę artykułu oraz całą ustawę en bloc w trzecim czytaniu.

Następnie odbyły się rozprawy nad odbudowaniem mostu pod Przemysłem. Po przemówieniu ministra robót publicznych Próchnika wniosek ten przyjęto.

Marszałek zawiadamia Izbę, że otrzymał od prezesa ministrów list z dnia 8. marca z doniesieniem, że rząd cofnął statuty Komisji rządzącej dla Galicji, Śląska, Spisza i Morawy to znaczy, że komisja ta zostaje zniesiona.

Przystąpiono do sprawy obowiązkowego ubezpieczenia robotników od kalectwa w braku pracy i starości. Przemawiał referent Iwanowski, który rozwinął cały plan działalności rządu na tem polu. Minister wyraża nadzieję, że wspólna praca rządu z członkami komisji, która zna dokładnie stosunki robotników w dziedzinie na dobre dla tej ważnej sprawy społecznej. W dyskusji przemawiał posełowie Zagórski, Ziemiński i Arciszewski, poczem wniosek przyjęto. Dalej uchwalono wybór osobnej komisji dla spraw miejskich. Z kolei po dłuższej dyskusji z przedstawicielem komisji przemysłowo-handlowej nadchodził wniosek nagły Diamanta w sprawie upaństwowienia rurociągu do gazu ziemnego. Z kolei poseł Morzeński uzasadnia nagły wniosek o nadwyżkach w lasach rządowych powiatu Kolskiego. Wniosek ten odesłano do komisji budżetowej.

Następnie odczytał marszałek telegram z Athen od greckiego ministra spraw zagranicznych, który z radością uznaje suwerenne państwo polskie i jego rząd. Marszałek odczytał jeszcze drugi telegram od polskiego departamentu narodowego w Stanach Zjednoczonych do Sejmu warszawskiego i oświadcza, że wyśle na te telegramy serdeczne podziękowania. Następnie uchwalono nagłosz szereg wniosków: wniosek Miedziakowskiego o utworzenie osobnej komisji dla zbadania postępków żandarmerii polowej; wniosek ten odesłano do komisji administracyjnej.

Odczytano nagły wniosek posła Falkowskiego w sprawie ochrony Zagłębia Dąbrowskiego od ataku wojsk niemieckich. W poniedziałek, dnia 10. 3. oddział wojsk niemieckich przekroczył granicę koło kopalni Saturn, gdzie spotkał się z niewielkim oddziałem polskim. Bitwa trwała około 5 godzin. Po stronie niemieckiej walczyła czwarta kompania szóstego pułku piechoty. Ze strony polskiej oddział Falkowskiego. Bitwa trwała od 3 zębstej do jednajstej. Niemców odpędzono po straszeniu karabinów naszywnych. Polaków padło 4 a 7 rannych. Dwóch rannych Niemcy dobyli korbami. Niemców zabito jednego a dwóch wzięto do niewoli. Liczba rannych znaczna, ale przez nas nie stwierdzona. Jeden z jeńców (Ślązak) oświadczył, że Niemcy chcą zająć Zagłębie pod pozorem, że tam się szerzy bolszewizm. Planowany jest większy jeszcze atak niemiecki. Wniosek wzywa naczelne dowództwo, aby natychmiast poczyniło konieczne zarządzenia. Nagłosz tego wniosku uchwalono jednogłośnie.

Następnie uchwalono nagłosz wniosek posłów Adama i Skarbiaka w sprawie pomocy dla Lwowa. Naczelne Dowództwo ma zdać sprawę w ciągu 8 dni. Poseł Skarbek m. t. zwrócił się z wezwaniem do Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, ażeby corychlej wysłała żołnierzy do Lwowa.

Następnie uchwalono nagłosz wniosek posłów Stanisłaska, Grabskiego i Głabińskiego w sprawie nadwyżek milicji ludowej. Wreszcie uchwalono nagłosz wniosku posła Zygmunta Sevdę w sprawie zniesienia przepisów prawa cywilnego o ograniczających równoprawienie kobiet zamężnych, w zakresie działalności prawnej i w dziedzinie stosunków majątkowych. Kodeks cywilny Królestwa Polskiego dalej ustawy cywilne austriackie i kodeks cywilny Niemiec zawiera szereg przepisów ograniczających samodzielność kobiet zamę-

nych w dziedzinie działalności prawnej a także przepis o stosunku majątkowym między małżonkami zawierają daleko idące ograniczenia prawa kobiet zamężnych na korzyść mężów. Te ograniczenia nie odpowiadają obecnym warunkom politycznym, społecznym i gospodarczym i są przestarzałe wobec przyznania kobietom szynego i biernego prawa wyborczego i wobec dopuszczenia ich do różnych stanowisk administracji państwowej jako też wobec stanowiska socjalnego, które sobie kobiety wywalczyły.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następnego posiedzenie odbędzie się w piątek o godz. 4.

Sejmowy Związek ludowo-narodowy. W piątek odbyło się ogólne posiedzenie Związku ludowo-narodowego, największej frakcji w Sejmie, na którym uchwalono w ostatecznej redakcji stały regulamin wewnętrzny Związku, przewztem wybrano stałe prezidium.

Wyborcy dali następujący rezultat: przewodniczącym wybrano pos. Wojciecha Korfańskiego, wiceprezesami posłów: ks. arch. Teodorowicza, prof. St. Grabskiego, Leopolda Skalskiego i Konstantego Kowalewskiego (wiosciannina).

W skład sekretariatu weszli: z wydziału politycznego posłowie: Witold Staniszkis, L. Głab, kierownik kancelarii Dr. Poterwan i sekretarzem wydziału organizacyjnego: W. Skup i W. Kwiatkowski.

Skarbnikiem wybrano posła Juliana Szymborzkiego, gospodarzem K. Myszkowskiego, a bibliotekarzem ks. W. Makowskiego.

Nadto wybrano wydział polityczny, do którego weszli posłowie: Dr. Głabiński, Dr. W. Seyda, Al. Skarbek, J. Zamorski, A. Mai, A. Mizera, ks. K. Lutosławski, Dr. J. Żalaska i ks. E. Biełkowski, jako zastępcy zaś: B. Krzywowski, Dr. E. Adam, P. Tabaczynski, Wł. Jabłonowski, prof. E. Antusiewicz, I. Kamiński, M. Wałbuski, Szperna, ks. K. Sobolewski, A. Marylski.

Położenie wojenne.

Komunikat Głównego Dowództwa w Poznaniu z dnia 12. marca 1919.

Grupa północna: Na odcinku inowrocławskim nieprzyjaciel strzelał do ludności cywilnej pracującej w polu, pod Opokami. Po południu, na torze z Gniewkowa, niemiecki pociąg pancerny ostrzeliwał artylerią Wielowieś i uszkodził szkołę. W godzinę potem dalsze pociągi artyleryjskie zniszczyły szkołę doszczetnie. Równocześnie strzelała artyleria niemiecka na zachód od Babilina. Odparto patrole niemieckie niepokojące nasze posterunki pod Mianowicami. Nasze pozycje na froncie Budziaki-Targowo, były przez całą noc pod ogniem artylerji. Znaczniejszy oddział niemiecki uderzył o 11. w nocy na Dobrogóście i Budziaki wtarł do tych miejscowości. Niezwłocznie kontratak naszych rezerw wyrzucił wrogą na jego pierwotne stanowiska.

Na odcinku Keynia wzdłuż Noteci miejscami silny ogień kulomiotów i karabinów na nasze posterunki. Paterek był o północy pod ogniem artylerji.

Na odcinku Golańca pod N. Dworem zaczepki patroli niemieckich. Po południu zatakował nieprzyjaciel po godzinie przygotowaniu artyleryjskim Kowalewo. Atak zatał się w naszym ogniu karabinowym.

Na odcinku Budzyna w nocy ogień artylerji niemieckiej na Hermstahl i tor kolejowy na północ od Ostrowka. Pod (Dreihaus) ogień granatomiotaczy. Nocą odpędzono tu silny patrol nieprzyjacielski.

Na odcinku Lubasz była szosa z Gulcza do Roska przez cały dzień pod ogniem kulomiotów i karabinów.

Grupa zachodnia: Odparto ataki silnych patroli niemieckich na Marjanowo i Sępólno-Młyn. Między Marjanowem a Kobylarnią w ostatnich dniach zaczepki silnych podjazdów nieprzyjacielskich. Na Pierzynie ogień min, kulomiotów i karabinów.

Na odcinku Leszno na drodze Kaszczor — Spokojna (Friedendorff) konny patrol niemiecki napadł niespodzianie i wziął do niewoli nasz posterunek. Pod Robczyskiem strzelał nieprzyjaciel z kulomiotów, od strony Gronowca (Grünchen) do ludności cywilnej z karabinów.

Grupa południowa: Wieczorem ogień kulomiotów i karabinów w kierunku Złodziej, na Chachalnię i Pierzycę. Na odcinku kępińskim drobna utarczka patroli pod Nawratem. Zresztą spokojnie.

Szef sztabu.

Uczczenie bohaterów z pod Rynarzewa.

Przy zdobyciu pancernego pociągu dnia 17. lutego hr. odznaczyl się niżej podani saperzy 1. bataljonu saperów wielkopolskich:

1) plut. Grzesiak Józef — zabity, 2) szereg. Banaszak Stanisław — ranny, 3) st. żołn. Murawski Marjan — ranny, 4) szereg. Horvyszczak Jakób — ranny, 5) szereg. Sroka Stefan — ranny, 6) szereg. Gryl Feliks — ranny, 7) szereg. Leśniewski Wojciech, 8) szereg. Wiśniewski Ignacy, 9) szereg. Filipek Władysław.

Ta oto dziewiątka po wysadzeniu toru kolejowego, nie zważając na znaczną przewagę zalogi pociągu, mężnie rzuciła się do ataku i walcząc aż do przybycia posiłków, nie dała wrogowi wycofać yociągu. W nierównej walce tylko 3 ocalało.

Ten czyn bohaterski stawiamy za wzór. Polegamy niech ziemia rodzinna da wleczny spokój! Reszcie — szczytać się, że dowodzę ni-mi, składam yodzieńkowanie. Rozkaz ten przeczyta przed frontem wszystkich wojsk młodych.

Dowódca-Municki.

Uwięzienie księdza Spikowskiego.

Rada Ludowa na powiat ostrzeszowski donosi pod datą 9. marca rb.:

7. marca Grenzschutz wywiózł z Podzamczycza (Wilhelmsbrueck) tamtejszego proboszcza ks. Spikowskiego podobno do Wrocławia, zabierając do wszystko z sobą. Rabunek ten i plądrowanie trwało przeszło trzynaście godzin. Odchodząc zapowiedzieli, że wrócą jeszcze po resztę. To też następnego dnia wpadli znowu, zabierając wszystkie maszyni rolnicze.

W niedziele obsadzili Kaczkowo na dobre, ustawiając tamże artylerię skierowaną na Inowrocław.

W potyczce pod Płonkowem schwyciono wachmistrza u którego znaleziono przedmioty skradzione w Kaczkowie.

Najazd Grenzschutz na Potulice. Od noaznego świadka zajął się w Potulicach otrzymujemy następujący opis najazdu: W połowie lutego zjawił się w Potulicach pod Nakłem Grenzschutz ze sztabem. Pobyt trwał 10 dni. Poza strzelniczą lokalną, kradzieżami itp. nie szczególnego nie zaszło. Wówczas Grenzschutz opuścił Potulice, wyruszając do Nakła, zabrawszy uprzednio kilka koni ze stajni cugowej na rozkaz oficerów. Po kilku dniach systematycznie zjawiały się patrole niemieckie ze strony Slesina i Józefiny, odbywając rekwiizycje, grabiąc, grożąc zabiciem, tak, że nikt życia nie był pewien.

Niepokoje ni mieszkańcy wsi i dworu mimo to pozostawali na miejscu. W tem, 17. lutego, nasza wieś większa zgraja z 40 do 45 uzbrojonych od stóp do głów niemieckich opryszków, zaczęła grabić we wsi, nawet u najbiedniejszych, a gdy ta zdobycz wydała się im za małą, rzucili się do pałacu pod pretekstem poszukiwania za żołnierzami polskimi. Tu zaczęli odbywać „rewizje”, rabując co im tylko w ręce wpadło. Zdobycz naładowano na specjalnie sprowadzony wóz i wywieziono. Po odjeździe głównej zgrai, wróciło kilku opryszków, zażądało od p. hrabiny Potulickiej pieniędzy, grożąc jej zabiciem w razie odmowy. Złoczyńcy posunęli się tak daleko, że bezbronną się obroniła przed ich śmiercią.

Nazajutrz, 18. lutego, wpadły dwie patrole niemieckie równocześnie ze Slesina i Józefiny. Niepoznaną się, zaczęli strzelać do siebie. Wówczas patrol słabszy uciekł, donosząc swej władzy, że Polacy są w Potulicach w pałacu. Około godz. 4-tej popoł. rozpoczęli Niemcy ostrzeliwać pałac przez okna. Znajdującym się w pałacu, hr. Potulickiej i ks. kapelanowi oraz siostrze szaretej Wacławie kule swistały nad głowami. Rozuchwaleni brakiem oporu opryszkowie zaczęli wybijać szyby i rąbać drzwi. Wtarłszy do pałacu grozili hrabinie i ks. kapelanowi strzeleniem. Więźniów uprowadzono do parku, gdzie ich przesłuchiwanu co do strzelaniny przedpołudniowej. Gdy im ks. kapelan wytłumaczył pomyłkę, zawstyżeni opuścili pałac, aresztowanych wypuścili i udali się na folwark. Tu rozpoczęli strzelaninę do bezbronnych robotników, raniąc dwóch ludzi lekko i jedną dziewczynę ciężko w nogę. Soladrowszcy folwark cofnęli się w stronę Nakła, odgrając się, iż jutro wrócą po hrabinę i „polnischen Pfaffen”. Wobec takiego stanu rzeczy hr. Potulicka opuściła Potulice, zmuszona pozostawić wszystko na lasce losu.

Heimatschutz w Łaszczynie. Przyniesiono nam list prywatny z opisem walk i „działalności” Heimatschutzu w Łaszczynie pod Rawicem. Serce się wdryga wobec tych okrucieństw i gwałtów dokonywanych bezkarnie na niewinnej ludności polskiej. Nie mogąc listu powtórzyć w całości, podajemy kilka ustępów:

„Dwa razy weszli Niemcy do Łaszczyna, a wyparłszy Polaków, pierwszą ich czynnością był — rabunek wszystkiego, co się pod rękę nawinęło. Zabrali więc gospodarzom wszystkie konie, krowy, cielęta, zboże, siano, słowem do ostatniej nitki zabierano. Wpadłszy do kościoła pozabierali wszystkie świece z ołtarzy, a nawet obrusy. Podczas gdy jedni rabowali, inni poszli na chór, gdzie na organach wygrywali piosenki różne, a jeszcze inni udali się na dzwonnice, dzwoniąc tak sobie ku zabawie. Zabici dwa dni leżeli na mrozie, a nie miał ich kto pochować. Dziewczyny zabrały się do kopania mogiły i zbiwszy z desek coś w rodzaju trumny, żołnierza i gospodarzy zabitych pochowali. Z pałacu zabrano bieliznę, wino, wszystko inne narazie pozostawiono.”

W końcu pisze autorka listu: „Prosiłbyśmy bardzo o modlitwę, bo my sami już się modlić nie możemy. Pani B. nigdzie nie pisze, bo musiałaby płakać, a tu potrzeba zimnej krwi, patrząc na wszystko, co się dzieje. W sąsiednich Izbicach jest o tyle lepiej, że chałupy jeszcze stoją, lecz rabuje się tak samo jak w Łaszczynie. W całej wsi zostawiono trzy konie, cielaków codziennie kilka się zabija, siano wszystko pobrali, nawet to z tak i z szopów. Ludzie dominialni nie

wprawdzie krowy, lecz nie mają żadnej pa-
szy, za dwa, trzy tygodnie nie będziemy mieli
co jeść, tak wszystko zrabowano.

W szponach Heimatschutzu.
(W. P. D. G.) Franciszek Brudło z Wa-
chebna, udając się do Berlina na ślub siostry,
został pod Zbyszyniem podczas rozruchów
zbrojnych przez Heimatschutz zamordowany.
Ojciec ofiary otrzymał zapowiedź, aby ciało sy-
na pogrzebał. Przybywszy do Zbyszyna, od-
nalazł ojciec zwłoki syna we wzięciu przy
kościelnej klatce schodowej. Leżało tam ośm trupów:
siedmiu mężczyzn i kobiety. Badając ubitego
syna, ojciec stwierdził na jego piersiach sine
ślady a ciało lewej ręki oraz dwa palce były
wyrwane; twarz ranami okrwiała, dolna warga
rozerwana, lewy policzek ostrym przedmiotem
przecięty począwszy od dolnej części ucha ku
lewemu kątowi ust. Śladów kul nie było. Nie-
bożczek został zupełnie obrabowany, albowiem
z domu zabrał 60 mk. oraz ręczny kuferek z
rzeczami, legitymację itd. Z tego wszystkiego
znaleziono przy zmarłym tylko wykaz soltysa
i kartę przejazdu wojskową.

Ofiar było bardzo wiele. Ciała niezrze-
śliwych zagrzebano w dole, przeznaczonym na
śmietni.

Sprawa chełmińska.
W nocy z 27. na 28. lutego dokonano po-
nownej rewizji na plebanii u ks. dziekana
Frynkowskiego. Jeden z oficerów Grenzschut-
tu twierdził, iż plebania łączny telefon z
wieżą kościelną. Gdy ks. Fr. twierdzeniu za-
przeciwił, oficer przyłożył mu broń do piersi,
wiotając na księdza obelgi.

Prowokacja Grenzschutzu.
Dnia 3. lutego br. przybyło niewiadomo
skąd około 20 żołnierzy mówiących po polsku
do Polskiego Tkonina (Okonin am Walde) w
powiecie tucholskim i pod groźbą rozstrzelania
wymogli od gospodarzy Damazego Wittlinga,
Franciszka Otlewskiego, Jana Kopyski, Au-
gusta Jajdzewskiego, Feliksa Czarnowskiego i
Duminka Zabrodzkiego, aby odebrali leśni-
czym Andrasowi i Wohlgenowowi broń. Gdy
leśniczy się stali, żołnierze zabrawszy broń, wieś
opuszcili. Tydzień później zjawili się we wsi
oddział Grenzschutzu z Tucholi w sile około
200 chłopów i urządził rewizję za broniami, które
u nikogo nie znaleźli. Wspomnianych sześciu
gospodarzy Grenzschutz zabrał z sobą do
Tucholi, skąd ich następnie wywieziono do
Chojnic do więzienia śledczego. W obronie
niepowodzeni aresztowanych świadczą: cheł-
miecki Jahn, Niemiec, z leśniczówki Wildgarten.

**Podkomisarjat N. R. L. dla Prus, Po-
morza i Warmji**

ogłasza następujący komunikat:
Dla informacji Rad Ludowych oświad-
czamy, co następuje:

Praca Komisarjatu jest chwilowo niezwy-
kle utrudniona ze względu na liczne rewizje
policyjne i przesłuchy osobiste członków Ko-
misariatu.

Od dwóch tygodni nie ma prawie dnia,
w którym nie byłoby ścisłych poszukiwań
domowych lub przesłuchów śledczych. Za-
bawo nam cały nasz materiał dokumentowy
są, cała korespondencja, wszystkie adresy.
Aresztom obłożono nawet wycinki z gazet i
wszystkie te gazety, w których znalazły się
nakreślenia czerwonym ołówkiem.

Omawianie całego szeregu zapytań i
złoteń zmniejsza więc jesteśmy odczyt aż do
zwrócenia nam z anego materjału. Chwi-
lowo wskazujemy jednakże na następujące
dwie sprawy:

1. Stronnictwa socjalistyczne czynią sta-
rania celem zniesienia zakazu wyborów ko-
munalnych i gminnych w naszej dzielnicy.
Pamiętać więc musimy o tem, żeby rozpisania
nie wyborów, które już rychło może nastą-
pić, nas nie zaskoczyło. Podjąć wobec tego
należy natychmiast energiczną akcję wyborczą
celem uświadomienia ludności polskiej,
przedewszystkiem niedoświadczonych jeszcze
w polityce kobiet, o znaczeniu wyborów pod
względem narodowym i gospodarczym.

Wskazówki, czy i z kim zaleca się lub
nakazuje zawierać kompromisy wyborcze,
ogłosi najwyższa władza wyborcza.

2. W sprawie funduszy zebrań drogą
Datu narodowego oświadczamy, że fundu-
sze te używa się wyłącznie na cele kulturalne
i wyborcze Prus Królewskich, Pomorza
i Warmji.

Powtarzamy prośbę o nadsyłanie mate-
rijału co do raduży.

Podkomisarjat Naczelnej Rady Ludowej.

Nowiny z Warmji.

Przy wyborach do rad gminnych Polacy
w wielu miejscowościach zwyciężyli przeciw-
ników. W mieście Olsztynie uzyskaliśmy
jeden mandat; radnym (567 głosami) wybra-
no redaktora Nowakowskiego. Jest to
pierwszy radny-Polak od lat niepamiętnych.
— W poniedziałek 3. bm. odbyła się w Ol-
sztynie uroczystość poświęcenia lokalu szkół-
ki polskiej i ochronki. Aktu dokonał ks.

Mały feljeton.

Z sali odczytowej. Wczorajszy odczyt p.
Adama Grzymały Siedleckiego „o
literaturze polskiej wczorajszej, dzisiejszej i
jutrzejszej” zgromadził w sali bazarowej na-
der liczną publiczność, wypełniającą salę po
brzezi. Wywodów wytrwałego krytyka i zna-
komitego pisarza słuchano z widocznym i gle-
bokim zainteresowaniem. W przeszło godzin-
nym wykładzie, ujętym w nader wytworną
formę literacką, scharakteryzował prelegent
nasz romantyzm, podkreśliwszy jego zasadni-
cze cechy przed i po r. 31., następnie mówił o
pozytywnym, a w końcu o prądach nurtują-
cych literaturę współczesną. Tu zanalizował
mówca twórczość literacką, objęła mianem
„Młodej Polski” wykazując głębokie różnice,
jakie między pisarzami tego kierunku zachodzą.
W szczególności występuje p. Siedlecki
przeciwko rozpowszechnionej opinii o Wys-

Barzewski, prezes powiatowej Rady Ludowej.
Kierownik szkolnictwa p. Sosna rozpo-
czął równocześnie kurs uzupełniający dla do-
rosłych; w imieniu młodych Warmiaków prze-
mówił z serca p. Zbikowski. Zjazd obywa-
telstwa był liczny. Wieczorem amatorzy Tow.
Ludowego odegrali teatr w strojach narodowych.
Młodzież odśpiewała „Rotę” Konop-
nickiej. Sala „Schlossgartenu” była nabitą,
było z jakie 300 osób.

Co myślał po tamtej stronie kordonu?
Otrzymujemy liczne listy od braci na-
szych z północy Królestwa, Prus Królewskich i
Słaska i wchodziły listy, które dopiero po
długiej drodze okrzęnej nas dochodzą. Bije z
nich duch podniosły, ofiarny, patryjotyczny go-
rący. W jednym z listów skarża się rodacy
nasi, że powinna im być dana możliwość speł-
nienia obowiązku narodowego: podpisania po-
życzki państwowej.

„Jesteśmy odcięci od świata — pisza —
pozwolenia na wyjazd do Poznania nie otrzy-
mujemy, pocztą spraw zaliczyć nie możemy,
bo listy konfiskują i czekaliby nas więzienie,
które już i tak jest przepelnione Polakami. Ale
jest u nas dużo pieniędzy, chcielibyśmy je u-
mieścić pożyczecznie dla Polski. Czy nie dałoby
się dla nas przedłużyć terminu pożyczki? Al-
bo czy niema innego dobrego sposobu?”

Tyle list. Może znalazłoby się jakie wyj-
ście praktyczne?

Oficer niemiecki o obchodzeniu się Polaków z
jeńcami.

Mamy przed sobą wyciąg z listu oficera
lotnika Niemca, który wskutek defektu motoru
dostał się pod Inowrocławiem do niewoli pol-
skiej. Lotnik stwierdza, że Polacy obchodzą się
z nim poprawnie. „Pozostawiono mi wszyst-
kie pieniądze — pisze do rodziców — i inne
należące do mnie przedmioty, odebrano mi
tylko notatki i kożuch, za który dostałem dobry
piasek. Dnia następnego odstawił mnie w
przedziale 2. klasy do Poznania. W kome-
danturze przesłuchiwał nas bardzo sympatycz-
ny rotmistrz zgóry oświadczając, że nie chce
płynąć mnie o nic, czego jako oficer powiedzieć
nie mogę. Dano nam potem przyswoić kwat-
terę w lazarecie fortecym, gdzie siedzimy
w towarzystwie luminarzy miejskich, intern-
owanych wybitnych Niemców, wzamian za in-
ternowanie Polaków. Kwatery, utrzymanie i
sposób obchodzenia się z nami jest bez zarzutu.
Nie sadzę, aby Polacy przez nas pojmali
tak byli traktowani.”

Tak oto według świadectwa Niemca ob-
chodzą się Polacy z Niemcami. Tymczasem o-
ni odzierają ich z odzieży, dają 300 gram. chle-
ba na dzień i każą spać na gołej ziemi.

**Jak się Niemcy obchodzą z jeńcami
polskimi.**

Nadesłano nam list jeńca polskiego, wy-
wiezionego z frontu północnego najpierw do
Bydgoszczy, potem do Altdamna na Pomorzu.
Donosi on, że pierwsza noc do jeńców Pol-
aków strzelano, 4 zabito, wielu rannono i
wszystkich do naga rozebrano. Pomieszczeni
są w obozie, który dawniej zajmowali jeńcy
rosyjscy. Otrzymują zaledwo 200 gramów
desek. Jeńcy cierpią głód, najstraszniejszy
głód! Pisać im niewolno, list wysłany zo-
stał ukradkiem. Autor listu skarży się w li-
ście do matki, że jest taki osłabiony głodem,
że ledwo chodzi. Kto uratował trochę pie-
niędzy, musi za bochenek chleba płacić 35
marek. Pozbawieni wieści od swoich jeńcy
Polacy są bliżej rozpacz. Jest ich w Al-
damnie przeszło 200.

Dokoła pokoju.

Wilson przeciw intrygom zakłócającym pokój.
Nowy Jork, 7. III. (Havas.- W mowie
wygłoszonej w Metropolitan-Oper powiedział
prezydent Wilson, że wróci z Europy dopiero
wtedy, gdy pokój będzie zapewniony. Pozna-
liśmy podczas wojny pogardy godne plany
mocarstw centralnych i podboje, które doko-
nać zamierzali. Liga narodów, która ma pow-
stać, ma czuwać nad intrygam zakłócającymi
pokój. Gdyby liga taka była istniała, Niemcy
nie ośmieliliby się rozpocząć awanturycznej
wojny. Nie możemy stanu, ale narody same
zaapelowały do świata o sprawiedliwość, wol-
ność i ochronę. Zbudziła się teraz dusza świata
i musi znaleźć wyzwolenie.

Powrót prezydenta Wilsona.
Paryż. (PAT.) Prezydent Wilson znie-
zwolniony był w ciągu swej podróży do Eu-
ropy przebywać wskutek zaziębienia na zlecenie
lekarzy przeważnie w swej kajucie. Okręt
„George Washington” oczekiwany jest w
Brest 13. marca. Prezydent uda się najpierw
miast do Paryża. Wilson wydał dyspozycje,
aby posiedzenie konferencji wyznaczono na
14. marca.

Ograniczenie zbrojeń niemieckich.
Haga, 8. III. Z Paryża donoszą, że pro-
jekt Lloyd Georgea przyjęty przez Radę 10.
przewiduje ograniczenie siły zbrojnej Niemiec

piąskim jako neoromantyk, wykazując słus-
nie, że duch dzieł Wypiańskiego, głoszący
hasło Polski realnej, rzeczywistej jest wręcz
przeciwny abstrakcyjnemu charakterowi poe-
zji romantycznej. Przeszły kierunek literacki
w Polsce będzie zdaniem prelegenta w prze-
ciwstawie do najnowszej naszej literatury,
lubującej się w zawilch liniach arabesko-
wych, bardziej prostolinijnych. Znajdzie w
nim wyraz energia narodu, który w twardej
granicie rzeczywistości chce być swój wyku-
wać.

Wykład p. Grzymały-Siedleckiego odzna-
czał się, podobnie jak pisma jego, jasnością i
trafnością sądu, że wspomniemy tylko krótko
zaznaczoną paralelę między Sienkiewiczem a
Fredrą. Wdzięczna publiczność darzyła mów-
cę gorącym uznaniem.

Go wykładzie odbyła się w sali hotelu
Rzymskiego herbatka na cześć gościa, na któ-
rej reprezentowane były nader licznie sfery
naszej inteligencji.

do 200 000 żołnierzy. Tworzenie formacji po-
mocniczych będzie surowo zabronione a o-
bowiazkowa służba wojskowa zostanie zniesio-
na. Zapasy broni i amunicji będą ograniczone
i podane do wiadomości publicznej, tak samo
zostanie zabroniona fabrykacja gazów trują-
cych. Wojska niemieckie muszą być cofnięte z
nad granicy daleko w głąb kraju a fortece bę-
dą zniesione.

Nasze sprawy.

— **Wiece manifestacyjne w Inowrocławiu.**
W stolicy Kujaw odbył się w niedzielę ubiegłą
wiece w celu zamianifestowania w sprawie Gdań-
ska jako należącego się Polsce portu morskiego.
Obszerna sala parku miejskiej zapelniała się
wieloletnikami do ostatniego miejsca. Przewo-
dniczył ks. prałat Laubitz. Treściwy wy-
kład o Gdańsku wygłosił p. dvr. Szeffs. Jak-
o drugi mówca przemawiał ks. prał. Laubitz.
Po dyskusji przyjęto jednogłośnie rezolucję
treści następującej:

„Zebrań d. 9. marca na wiecu w Ino-
wrocławiu Polacy oświadczają co następuje:

1) Zważywszy, że Gdańsk przeszedł
trzy wieki do Polski należał i wbrew woli
mieszkańców przemocą zagrabiony został przez
Prus.

2) Zważywszy, że Gdańsk jest portem
naturalnym u ujścia rzeki Wisły i geograficznie
do Polski należy.

3) Zważywszy, że Polska bez Gdańska
pozabawiona byłaby swego jedynego dostępu do
morza, że pozatem posiadanie Gdańska jest
kwestją żywotną dla polskiego handlu, rolnic-
twa i przemysłu.

4) Zważywszy, że jedynie poprzez Gdańsk
posiadać będzie Polska bezpośrednią komuni-
kację z zachodem, co jest niezbędnym warun-
kiem modrzyżowania stałych stosunków sojus-
nicznych między Polską a Francją, Anglią, Sta-
nam i Zjednoczonymi i Włochami.

5) Zważywszy wreszcie, że samemu Gdań-
skowi jako miastu handlowemu groziłaby ru-
ina, gdyby odcięty został od terenu gospodar-
czego Polski.

Naród polski żąda zwrotu Gdańska zar-
ówno na podstawie niezaprzeczonego i nigdy
nieprzedebranego swego prawa jak i w
myśl naturalnych interesów wzajemnych Pol-
ski i Gdańska.

Pozostawienie Gdańska przy Niemcach
byłoby uświęceniem gwałtu popełnionego przez
Prusaków, niezgodnym z pojęciami spraw-
dliwości, na której oparty ma być w myśl
zasad Wilsona nowy porządek świata, byłoby
pozatem faktycznym uzależnieniem gospodar-
czym Polski od Niemiec, któreby także
wszelkie gwarancje traktatowe na korzyść Pol-
ski nie zmieniły wobec doświadczeń jakie pod
tym względem z Niemcami zrobiono. Zapew-
niająca niemieckiej części ludności Gdańska
wszelkie prawa narodowe i wyznaniowe,
wskrzęsi Polska dawne świetne tradycje Gdań-
ska jako portu handlowego między wschodem
a zachodem Europy.”

P. Dr. Wachowia k zaproponował wy-
słanie do prezesa ministrów Paderewskiego,
bawiarce w Poznaniu, następującego tele-

„Lud polski zebrały tłumnie na Wielkim
Wiecu Manifestacyjnym w Inowrocławiu,
przesła Ci — wielki Snu Polski — wraży
hołdu, prosiąc Cie, abys przedstawił na kon-
gresie pokojowym wole całego narodu żada-
tego złączenia Gdańska z prastarą macierzą
polską.

Bez Gdańska Polska nie może żyć i oddy-
chać. Niech rząd narodowy wleży wszystkie
siły. Naród polski murem stoi za nim.
Prezydium Wieca Manifestacyjnego w Ino-
wrocławiu.”

Wiece zakończono odśpiewaniem pieśni
„Boże coś Polskę.”

Z rozkazów dziennych Głównodowodzącego generał-porucznika Dowbór-Muśnickiego.

Generał Dowbór-Muśnicki do ofiarodaw-
ców. Składek na wojsko polskie do mego roz-
porządzenia wpłynęła dotąd poważna suma, z
tego poważna część została sumarycznie stoso-
wano drobnymi oddana mi własnoręcznie. Jest-
em prawdziwie wzruszony ofiarnością społec-
zeństwa wielkopolskiego i zaufaniem mi oka-
zanem. Za zezwoleniem Komisarjatu Naczel-
nej Rady Ludowej zostana składki przekazane
do mej dyspozycji na wojsko polskie zu-
żyte na wydatki nadeńtatowe dla wojska nasze-
go podług mej dyspozycji.

Zanoszę jednak prośbę do ofiarodawców,
aby ze względu na przeciążenie sztabu mego
pracą, zechcieli składki nadal wpłacać nie
mnie osobiście, lecz na konto wojska polskie-
go do mej dyspozycji w Banku Związku Spół-
tek Zarebkowych w Poznaniu.

Z składek tam wpłaconych kwitować be-
dą jak dotąd w rozkazach dziennych i gazu-
tach.

podp. Dowbór Muśnicki, generał-por.
Głównodowodzący.

Wiadomości miejscowe i potoczne OSOBISTE.

— **Egzamin.** Panna Helena Świtalska,
córka tajnego radcy prof. Marcina Świtals-
kiego z Brunsbergi na Warmji, zdała w Kró-
lewcu egzamin pro facultate docendi z predy-
katem celującym z odznaczeniem.

— **Egzamin na nauczycielkę wyższych
szkół żeńskich** zdała w Pile z 16 kandydatek
jedyna Polka panna Maria Jankowska z Ru-
dnicy pod Wągrówcem z zwolnieniem od ust-
nego egzaminu.

— **Nominacja.** Dyrektor muzyki pan
Jakób Kamieniczny z Poznania, były kapelm.
teatru polskiego i założyciel Koła Muzycznego
mianowany został kapelmistrzem etatowym
orkiestry wojskowej I. pułku strzelców wiel-
kopolskich.

— **Ślub.** Dnia 3. bm. pobłogosławiony zo-
stał związek małżeński panny Elżbiety Nie-
wieckiej z panem Hieronimem Czarneckim z
Zaniemyśla. Aktu ślubnego w pięknie przy-
strzyjonym kościele św. Marcina przy śpiewie

chóru męskiego dokonał ks. Chilomer. Gości
przyjmowali rodzice pani młodej z staropol-
ską gościnnością. Nowożeńcom Błogosław Bo-
że na nowej drodze życia.

— **Ślub.** Dnia 25. z. m. pobłogosławił ks.
dziekan Beisert w kościele parafjalnym w U-
sarszewie związek małżeński p. Marij Wali-
górskiej z Jankowa z p. Tomaszem Fracko-
wiakiem z Gortatowa. Gości weselnych podę-
mowała matka pani młodej z staropolską go-
sćcinnością. Podczas uczy weselnej zebrało za
inicjatywą ks. dziek. Beiseria 310 mk. na cele
oświatowe. Teleqramów przeważnie Kociuszk-
kowskich nadeszło kilkanaście.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— **Teatr Polski w Ogrodzie Potockiego w
Poznaniu.**

W piątek: „Konstytucja”.
W sobotę: „Siostra Beatryks”.
W niedzielę po pol. „Carewicz”, — wie-
czorem: „Konstytucja”.

W przygotowaniu: „Głuszek”, komedia w
3 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

— **Pierwszy teatr letni.** Donoszą nam, że
znany ze swych sukcesów artystycznych na
provincji p. Ludwik Dybizbański, otwiera w
drugiej połowie kwietnia pierwszy stały pol-
ski letni teatr. Udało mu się na ten cel wy-
dzierżawić znany ze swego dobrego położenia,
piękny ogród wraz z salą teatralną p. Gaume-
ra, przy ulicy Augusty Wiktorji. Prace przy-
gotowawcze są już w pełnym biegu. W na-
bliższych dniach udaje się p. Dybizbański do
Warszawy i Krakowa celem zaangażowania
zespołu artystów.

— **Drugi wykład Adama Grzymały-Sie-
dleckiego.** Wobec tego, że wczorajszy wykład
znakomitego prelegenta netylko zapelniał wiel-
ką salę Bazarową, lecz dla wielu osób z po-
wodu braku miejsca był niedostępny, p. Adam
Grzymała Siedlecki dał się prosić i wypowie-
dzić jeszcze wykład w piątek d. 14. bm. o go-
dzinie 7, na tejże sali Bazarowej. Tytuł wykla-
du: „Stanisław Wyspiański. Bilety u Niem-
kiewiczza.”

— **Koncert.** Bilety na koncert słynnej
skrzypkaczki p. Ireny Dubiskiej ze współdzia-
łem wybitnej pianistki p. Heleny Stachowskiej
nabyć już można w księgarni p. Niemierkie-
wicz, pl. Wolności 3 oraz w księgarni p. B.
Chrzanowskiego, św. Marcina 70. Powtarzamy,
że jedna trzecia dochodu z koncertu, który od-
być się ma 18. bm., przeznaczona będzie na
cele wojska polskiego.

— **Związek Akademików Polaków.** Ze-
branie odbędzie się w Gospodzie Polskiej (św.
Marcina 40) w sobotę, 15. bm. o godz. 7 — a
nie, jak mylnie podano, o godz. 6.

— **Niemcy rozwijają agitację wyborczą.**
W niedzielę o 6. wieczorem odbyło się na sali
Gaumera niemieckie zebranie przedwyborcze
z udziałem 600 osób. Przemawiali Dr. Ande-
berg i redaktor Peck. Postanowiono brać czyn-
ny udział w wyborach i zdobyć dla Niemców
jak najwięcej mandatów aby nie dopuścić do
zewnątrznego spolszczenia wyglądu Poznania,
tem więcej, że władze polskie nie są jeszcze os-
tateczne i mogą się jeszcze zmienić. Postano-
wiono odbyć więcej jeszcze wieców i rozwinąć
jaknajsilniejszą agitację osobistą.

— **Egzamin wstępny do prywatnego kursu
prawniczego w Poznaniu.** Egzamin wstępny
do kursu uzupełniającego dla panie-
nek odbędzie się w Poznaniu 2. i 3. kwietnia
r. b. na Dolnej Wałowej 2. II. Zgłoszenia pi-
śmienne proszę przysłać pod adresem: Marija
Swinarska, Poznań, Krzywowa nr. 7.

— **Biblijoteka im. J. I. Kraszewskiego** bę-
dzie z powodu przeprowadzki przez kilka dni
zamknięta.

— **Wiece zawodowe obywatelskich** od-
będzie się w niedzielę 16. bm. o godzinie pół
do 5 na sali Zielonej Kawiarni przy ul. Wro-
clawskiej 18. Stawić się winni wszyscy oby-
watnicy samodzielnego miasta Poznania i okolicy,
jako też ich żony. Przemawiać będą koledy
Małolepszy i Milewski o położeniu zawodu na-
szego i solidarności.

Zarząd Stow. samodzielných obywatelskich.

— **Uroczystość zaprzysiężenia w Głównie.**
W przyszłą niedzielę 16. bm. odbędzie się
w Głównie zaprzysiężenie Straży Ludowej z
Główny i okolicy. Wszyscy mężczyźni z Głó-
wny, Kolonji, Czerwonaka, Kozichłół i Ham-
rów w wieku od 18 do 50 lat winni się stawić
punktualnie o godz. pół do 9. rano przed stra-
żniczą w Głównie przy ul. Młyńskiej, Czolemi
D o w ó d c a.

— **Wobec fałszerstwa pieniędzy,** jakie
zaszło w mieście naszym, publiczność wogóle
przyjmować nie chce dzisiaj banknotów 50-
markowych. To jest niesłusznym, bo fałszowa-
ne banknoty nie trudno odróżnić od prawdzi-
wych. Fałszyki drukowane są na papierze
bez znaku wodnego, co da się stwierdzić, jeżeli
banknot trzyma się pod światło. Górny i dol-
ny brzeg stanowi linia w dwóch miejscach
przerwana, tak, iż wydaje się złożoną z trzech
części. Tło brązowe u fałszyków jest jaśnie-
jsze niż u prawdziwych banknotów. Dalej
nie jest na odwrotnej stronie górna krescinka
piątki „5” tak ostro zakończona jak u praw-
dziwych, lecz zaokrąglona. Pozatem fałszowa-
ne banknoty wykazują po większej części jako
numer liczby dwurdziesią, np. nr. 10, albo ja-
ko trzurdziesią liczbę nr. 100, gdy tymczasem
prawdziwe banknoty mają tylko trzurdziesią
liczbę, na przykład 098. Zreszta fałszowanych
50-markowych banknotów zda się być w obte-
gu nie bardzo wielką ilość; główny zapas fał-
szyków w sumie około półmilioną marek
zdolala policja w czas jeszcze obłożony aresz-
tem.

— **Podatek narodowy a nowy podatek
dla Straży Ludowej.** W wczorajszym sprawo-
zdaniu naszym z posiedzenia Rady Ludowej
zazna nieścisłość, która spowodować może za-
mieszanie. Dla tego zaznaczamy, że podatek
narodowy ustanowiony został w wysokości po-
datku państwowego, a nie, jak pisałismy 50
proc. W wysokości 50 proc. od podatku pań-
stwowego ustanowiony jest nowy podatek dla
Straży Ludowej.

— **Kto mógłby mi wskazać miejsce** po-
bytu syna mego Cezarego. Jako jeńiec cywil-
ny znajdował się w Rosji. Ostatnia karta wy-
stawa jest z Kijowa 3. 10. 18. Uprasza się wsty-
skie pisma polskie o powtórzenie powyższego
ogłoszenia.

Dybizbański, sekr. poczty,
Poznań, ul. Szwałcarska 27.

Miejskie szkoły obywatelskie. Szkoły obywatelskie, dotychczas zwane szkołami średnimi, będą od Wielkanocy podzielone w ten sposób, że 1-sza i 2-ga przeznaczą się dla dzieci polskich. Dzieci, które dopiero od nowego roku szkolnego poczną uczęszczać do szkoły, należy już teraz zapisać: chłopców do szkoły 1. przy ul. Naumanna nr. 4, dziewcząt do szkoły 2. przy ul. Naumanna nr. 5. Dzień egzaminu dla dzieci, które do wyższych klas szkoły obywatelskiej zamierzają, zostanie później ogłoszony. Wpisowe w szkołach obywatelskich wynosi dla miejscowych 80, dla zamiejscowych 110 mk. rocznie.

Nabożeństwo staraniem dzieci polskich. W nadchodzącą niedzielę 16. bm. o godzinie 8 rano odbędzie się staraniem dzieci polskich u Dominikanów, w kaplicy Matki Boskiej Różańcowej nabożeństwo o uproszenie błogosławieństwa Bożego dla niepodległej naszej Ojczyzny i wydaleni wrogów z kraju. Na nabożeństwo to wzywamy wszystkie dzieci szkolne. Dzieci, które już przystąpiły do pierwszej komunii św., niech odprawia spowiedź, aby wspólnie przystąpiły do komunii św.

Ojczyzna z grobu powstająca wola na swe (dzieci, więc kto skrzywdził ma anioła, w święty bóg (niech lec!)

Zbiórka o godz. 7 i pół w ochronce przy farze.

Wejście na główny dworzec od strony zachodniej, tj. od ul. Głogowskiej, zostało przez władze wojskowe zamknięte zarówno dla podróżnych cywilnych, jak wojskowych. Z tego powodu narazie nie sprzedaje się tamże biletów kolejowych.

W polskie ręce. Skład cygar, dawniej pod firmą Georg Walleiser przy ul. Wiktorji 1, nabył p. Aleksander Szejrowski z Poznania.

Z loterii na invalidów wojennych. W trzeciej klasie padły na naszą dzielnicę następujące wygrane: 5000 mk. na nr. 11919, po 275 mk. na nr. 6693, 7283, 22452, 23491, 28439, po 200 mk. na nr. 3788, 6460, 17350, 17997, 20406, 21843, 22025. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Większe wygrane wypłaca główna kolektura, mniejsze poszczególni kolektorzy. Zamiana losów, na klasę czwartą powinna nastąpić przed 20. bm. Wszystkich tych, którzy nabyli losy od pań uproszonych o sprzedawanie tychże po domach, prosimy o zgłoszenie się celem wymiany do biura loteryjnego św. Marcina 40 (pokój nr. 4) od godz. 10—12 i 4—5.

Biura sekcji handlu i przemysłu. Nacz. Rady Ludowej zalawiającej wszelkie urzędowe sprawy wchodzące w zakres handlu przemysłu, rzemiosła i górnictwa znajdują się obecnie w lokalach starej dworcek kolejowej, ul. Ludwika nr. 10, pokój 76 g. h. telef. 2962. Godziny biurowe od 9. do 4.

Kradzież koni. W Horaninie pod Czerniejewem skradziono 6. bm. dwa konie: ciemnego kasztana z lysina, walacha i jasnego kasztana z lysina i białą pecina. Spostrzeżenia odnoszące się do sprawy uprasza się donieść prezydium policji, oddział kryminalny, pokój 10 b.

Znaleziono dzisiaj rano w admini-

stracji pisma naszego 10 mk. Do odebrania tamże.

Znaleziono pewną kwotę pieniędzy na Dolnej Wildzie. Właściciel może ją odebrać na Dolnej Wildzie 77 parter na lewo.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

Z Kosieczna piszą nam: W strasnym ataku nieprzyjacielskim na Nową Wieś dnia 17. 2. poniósł śmierć bohaterską śp. Klemenczak. Zwioki jego przewieziono do Kosieczna, tu go też 21. 2. 19. na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziliśmy. Nikt tu bohatera nie znał, nie umiemy nawet podać imienia jego, rangi wojskowej ani pułku, do którego należał, lecz wystarczyło, gdy dowiedziano się, że przewieziono poległego Polaka, aby wdzięczna ludność polska zgotowała jednemu z tysięcy obrońców ojczyzny swej puchar na jaki jej władze wojskowe niemieckie w obsadzone przez nie miejsce pozwoliły. Po zakupionej mszy św. za spokój duszy bohatera, zawieźliśmy trumnę przewiezioną wieńcami na cmentarz parafjalny, gdzie nad grobem odśpiewaliśmy »Boże coś Polskę«.

Świerczyn. (Pogrzeb bohatera.) W poniedziałek d. 24. lutego odprowadziliśmy na cmentarz parafjalny poległego za Ojczyznę śp. Antoniego K o s o w s k i e g o z Kosieczna, który jeden z pierwszych stanął jako ochotnik w obronie kraju, walcząc pod Osieczną, Pawłowicami a na końcu w Miechcinie pod Poniecem podł na posterunku jako prawy żołnierz. Pogrzebu takiego dawno w Świerczynie nie widzieli, ale nie dziw, bo i parafia Świerczyńska umie uczcić poległych za Ojczyznę. Wprowadzenie zwłok do kościoła odbyło się w niedzielę bardzo uroczysto w asyście wielu księży, przybyłych na jubileusz ks. prob. Świderskiego. W poniedziałek ks. jubilat odprawił mszę żałobną, wygłosił mowę żałobną i odprowadził kondukt przy udziale licznie zebranego ludu i żołnierzy przybyłych z frontu na cmentarz. Towarzysze broni pożegnali poległego 3 salwami. Cześć pamięci dzielnego żołnierza!

RUCH W TOWARZYSTWACH.

Związek Drukarzy Polskich. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w sobotę 15. bm. o 7 w lokalu zebrania. Dla poważnej treści porządku obrad niezbędne jest przybycie wszystkich kolegów.

Zebranie samodzielnego piekarzy odbędzie się dziś w środę o godz. 6 i pół w lokalu p. Światłowskiego przy ul. Podgórznej 13.

Ósmy okręt z Ameryki. Warszawskie ministerjum apropracji komunikuje: Ósmy z kolei okręt z amerykańskimi zapasami żywności, a największy z dotychczas przybyłych, nadpłynął do Gdańska wprost z Ameryki. Rozpoczęto wyładowywanie transportów, a przedewszystkiem przeszło dziesięciu milionów funtów słoniny i smalcu. Spodziewane jest, że przy sprawnym iak dotychczas przewozie kolejowym — artykuły te będą w sprzedaży w każdym większym mieście w Polsce.

Transporty: kawy, herbaty, oraz innych towarów kolonialnych oczekiwane są w Gdańsku nie wcześniej, jak w końcu przyszłego tygodnia.

W połowie bieżącego miesiąca nadejdzie również pięćset ton odzieży, która, jako dar Stanów Zjednoczonych, będzie sprzedawana ubogiej ludności po minimalnych cenach, dla pokrycia jedynie kosztu przewozu z Gdańska oraz drobnych wydatków administracyjnych.

Ostatnie wiadomości.

W sprawie fałszerstwa pieniędzy. W ostatniej chwili dowiadujemy się prywatnie, że prócz dotychczasowych trzech osób zaareztowano jeszcze pewnego drukarza, pewnego malarza i pewnego pomocnika litograficznego. Nazwiska wymienimy, skoro sprawa wyjaśni się ostatecznie, co nastąpi, jak slychać, jeszcze w tym tygodniu.

Sądźmy też, że władze ogłoszą jak najrychle, po jakich zmianach można rozpoznać dokładnie podrobione banknoty. Jest to ze względu na interes powszechny, koniecznem.

Zywność amerykańska w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Podczas obrad u p. wiceministra apropracji wczoraj odbytych zakomunikowano, iż do dnia wczorajszego z daru od rodaków naszych w Ameryce, wynoszącego 515 wagonów żywności i odzieży nadeszło do Warszawy ogółem 319 wagonów. Pozatem nadejdą dalsze wagony w dniach najbliższych. Z transportu zaś mąki rozesłano już część do Warszawy i do wielu innych miast Królestwa i Galicji.

Węził dla Polski.

Poznań. (PAT.) Dowiadujemy się, że rząd czeski wydał rozkaz, by dostarczono Polsce dziennie 2000 ton węgla żadnego do gazowni i 500 ton koksu, a w razie potrzeby 800 ton koksu.

Przeciw strajkowi kolejowemu.

Warszawa (PAT.) Zarząd Związku Zawodowego pracowników kolejowych państwa polskiego rozesał depesze do wszystkich kół związku treści następującej: Wobec zapowiedzianego powszechnego strajku demonstracyjnego na 12. i 13. bm. komitet wykonawczy stwierdza, że ze względu na konieczność dowozu żywności i trudnych oraz ciężkich warunkach w jakich kraj się znajduje, wszelka przerwa w ruchu kolejowym jest niedopuszczona i wzywa kolejarzy do utrzymania prawidłowego ruchu pociągów.

Nieudatny strajk w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie warszawskiej Rady delegatów robotniczych. W sprawie zamierzanego na dzisiaj i jutro strajku generalnego. Przedstawiciele P. P. S. oświadczyli, że w obecnej chwili strajk nie ma widoków powodzenia. Wobec tego P. P. S. zażądała odwołania strajku. Ponieważ komuniści sprzeciwiali się temu, przeto delegaci P. P. S. opuścili obrady. Komuniści „Bund“ i „Peele Sion“ odwołali strajk przeprowadzić. Do tej pory jednak w Warszawie wcale strajku nie znać.

Pozdrowienie dla oficerów i żołnierzy wojsk polskich.

Paryz. (PAT.) Komitet Narodowy polski otrzymał przez ambasadę amerykańską w Paryzu następujące pozdrowienie dla oficerów i żołnierzy wojsk polskich we Francji od partii rannych żołnierzy Polaków z amerykańskiej armji: „Jako żołnierze amerykańskiej armji, którzy w szeregu bitew na polach Francji dowiedli swej miłości do Ameryki i Polki posyłamy wam życzenia. Niech żyje Zjednoczona i Niepodległa Polska! Nasze serca będą z wami, gdy staniecie na zielonym moście w naszym staropolskim porcie Gdańsku, na straży ujścia Wisły. Posyłamy wam pozdrowienia od naszych amerykańskich towarzyszy i przyrzeczenia, że uroczyste słowa, wypowiedziane na korzyść Polski przez Wielkiego Prezydenta Woodrowa Wilsona będą dotrzymane na konferencji pokojowej“.

Głos francuski w sprawie Polski.

Paryz. (PAT.) Pułkownik Rousset, sprawozdawca wojskowy »Petit Parisien« omawia sprawę zajęcia Gdańska i wysłki wojsk polskich przez Gdańsk do Polski. Wiadomo, powiada Rousset, jak przysięż jest ten fakt, że dotąd nie można było wstąpić znajdujących się w Luneville 25 tysięcy żołnierzy polskich do ich ojczyzny. Jakżeż ich przewieźć? Jest tylko jedna droga i to droga morską — ale należy przedtem znać port lądowania, którego nie posiadamy. Sądząc, że konferencja pokojowa uczyniaby doskonałą przysługę, gdyby wysłała flote angielską do zajęcia Gdańska. Czyż byłoby zapóźno? Nie — sadzę. Jeżeli chodzi o jakąś klauzulę — to czasu tracić nie można, a zanim wysłę się wojska można rozpocząć wysyłkę materiału wojennego.

Może ktoś powiedzieć, że Niemcy nie zgodzą się na to. Niemcy nie odmówią niczego, skoro postawi im się zadanie w przynależnym i właściwym tonie. Jeżeli Niemcy pragną, aby zniesiono blokadę, jeżeli kładą wagę na to, aby przesłano im żywność — to muszą poddać się wszystkim naszym żądanom i warunkom i to nietylko tym, które stawialiśmy dawniej, ale i tym, które im stawiamy obecnie.

General Haller o przedłożeniu rozjemcy.

Paryz. (PAT.) »Le Petit Journal« z dn. 19. lutego zasięgnął opinii generala Hallera, wodza naczelnego, o wyznaczeniu linii demarkacyjnej w Poznańskim między wojskami niemieckimi i polskimi.

Z punktu widzenia politycznego — mówił general Haller — nie może to przesadzać o naszych granicach zachodnich. Marszałek Foch zatrzymał Niemców tam, gdzie się znajdował — to wszystko. A jakie ma znaczenie owa linja demarkacyjna z punktu widzenia wojskowego? Wszystko by dobrze było, gdyby Niemcy nie zatrzymali wzdłuż Wisły linii Gdańsk—Bydgoszcz, która może być dla nich podstawą dla nowych operacji, i na której gromadzą się wojska niemieckie, powracające z Litwy.

Zwracamy uwagę na anons firmy »ASTRA«. Dom konfekcji damskiej i dziecięcej przy Starym Rynku. Skład pań Małyszwickiej i Orszackiej zasługują wobec znanej sumiennej obsługi oraz niskich cen na jak najlepsze poparcie Szan. Czwelniczek.

W poniedziałek, 10. bm. zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek s. p.

Paweł Smyk

przeżywszy lat 78. Ekspartacja odbędzie się w środę, 12. bm. o godz. 10. z domu żaloby, Cierpięgi 6. do kościoła św. Wawrzyńca, następnie pogrzeb na cmentarz św. Piotra.

Duszę Zmarłego polecają łask. modłom Krewnych i Znajomych

w ciężkim smutku pogrążono dzieci i wnuki.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Gniezno, 11. 3. 19. z5935

Chciałbym znaleźć — **towarzyszkę życia**, od której wymagam jedynie wdzięku i inteligencji. Mam tymczasem tylko skromny zarobek, jako urzędnik i przyszłej towarzyszce nie stawiam też żadnych warunków materialnych. Mam lat 36, kawaler, Panny i młode wdowy, których uproszenie odpowiada ten pogląd na szczęście małżeńskie, zechcą nawiązać za mną korespondencję. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z5150

Tłuste gęsi, indyki, kury, kaczkę i gołębie

ma zawsze świeże i poleca po cenach normalnych

skład delikatesów n 2039

B. GLABISZ

 Sw. Marcin :: nr. 14. ::

Związek Centrala Maszyn Tow. Akc. - Poznań

 ulica Podgórzna 10. — Telefon 2280.

poleca na sezon wiosenny

plugi dwuskibowe, dołowniki i obsoniki do kartofli, sortowniki, płuczki i radia do kartofli, brony i walce, wialnie do zboża.

Przyjmujemy już teraz zlecenia na n2193

kartoflarki i grabie konne

 i zalecamy wczesne zamówienia.

Oddział Handlowy Głównego Urzędu Żywnościowego przy ul. Hohenzollerna nr. 33 (pokój nr. 18) potrzebuje mniejszą ilość

marchwi pastewnej, brukwi i buraków pastewnych.

Uwzględnia się w miarę zapotrzebowania tylko chwytających oferty pisemne.

Główny Urząd Żywnościowy. n2230

Oddział Handlowy.

PRACA

Poszukuję zaraz odpowiednich **handlarzy** do łatwego sprzedawania artykułów zartobkowych. Zgłoszenia przyjmuj od 10—12 rano i od 8—5 po poł. **W. Kaniewski**, Poznań, ul. Półwiejska 3. Hl. lewo. z5917

Poszukuję do swej apteki od 1. 4. 18. jeszcze jednej **panienki** obeznanej dobrze z wszystkimi pracami aptecznymi. **K. Piasecki**, Środa.

Mężczyzna z małym kapitałem szuka **spółki kinemat.** lub innego przedsiębiorstwa. Zgł. uprasza **Jan Trojanowski**, W. Berlińska 49 b IV. piętro.

SPRZEDAŻ

Maszynę do pisania

mam na sprzedaż, fabr. niem. koryzyna do pracy na polsku. Łask. zgłosz. do eksp. Kurjera pod z5912

2 małe damskie kapelusze

białe miękkie trzewiki i wysokie buty nr. 41. dziecięce trzewiczki nr. 23. na sprzedaż. Zgłoszenia do niniejszego piśma pod litera z5911.

Dwa materace

w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Gdzie? — także administ. pisma naszego.

Kto sprzeda maszynę do pisania

z polską ewentl. niemiecką listarą. Łask. zgłosz. do Kurjera Poznań pod z5831.

Większa restauracja

z obszerną ocerodem, osłem urzęd. i oraz inwentarzem jest w środkowej od 1. kwietnia rb. do wydzierż. Zgł. przyjmuj w godz. biurowych Związek Tow. Młodzieży, pl. Wilhelmowska 1. d128

Mój DOM

z ogrodem owocowym z taras na sprzedaż przy wpłacie 5 do 6 tys. mk. Koepke, redaktor Labizyn nad Notecią. d108

WSZELKIE PRACE MALARSKO-DEKORACYJNE

ORAZ RZEMIOŁE WYKONUJE SZYBKO I SUMIENNIE

W. KORDYLAS MALARZ.

 ULICA DŁUGA 8. z5809

Towarzystwo pielęgniarzy chorych-Poznań

 Podgórzna 6. wysoki parter. — Telefon 4415. z5835

Poleca egzaminowanych i dobrze wyszkolonych **pielęgniarzy chorych i masażystów.**

Klacz, koni

5-letnia kara lub 2-letnia goniała do sprzedania. z5750 **J. Kozma** - ek, Plewiska.

moj DOM PIĘTROWY

nr. 169 w Grodzisku, przy pl. św. Anny, mam zamiar sprzedać. Tenże obejmuje: na dole 3 pokoje i kuchnię; na piętrze 3 pokoje wraz z kuchnią; na poddaszu 1 duża izba; skłoty wystarżające — wszystko w dobr. stanie. Warunki sprzed. podam ustnie lub list. z wyłąc. pośred. Cena dom. umiark., wpl. zależęć ma od ugody. Zgłosz. do eksp. Kuri. pod z 1193.

więzy transport prosią

do chowu nadszedł! Sprzedawane będą z 5917 od czwartku, 13. bm., godz. 10. po niskich cenach.

Ul. Wielka Berlińska 18.

W Kościelcu, ul. Smiglejska 15 **wielki dom mieszkalny**, 5 pokoi, łazienka, weranda, stajnia, spichlerz, remiza, duży ogród owocowy i warzywny z pl. budowlanymi z powodu przeprowadzki zaraz do sprzedania. n2108

Sacharynę

do fabrykacji wód mineralnych 450%, kupuj każdą ilość. Płace 1400 mk. za kg. n1185 **E. F. Lewandowski**, Fabryka wód mineralnych Pleszew. Telefon 145.

KUPNA

Poszukuje się konia **BUFETU**. Zgłosz. do eksp. Kuri. pod z 5883.

DZIERZAWY

Gimnazjastów przyjmie od 1. kwietnia na stanow. starszy pancerzysty. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z5580

DOM ROLNICZY

Towarzystwo osadnicze z o. p. Poznań, ul. Wiktorji nr. 11. Godziny biur. 9—1. Telefon 1087.

duże słoneczne pokoje

z meblami lub bez przy ulicy św. Wojciecha od 1. 4. do wynajęcia. Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z5594.

Dobrowolna licytacja!

W czwartek, 20 marca r. b. przed południem, o godz. 10-jej będą sprzedawane na opał **100.000 zużytych koszy od pocisków** znajdujących się na Górze Oliwnej przy składowi amunicji w Głównie. Sprzedaż publiczna, w całości lub częściami, za natychmiastową zapłatą i z warunkami wywieszenia wymienionych koszy do 1. kwietnia r. b. własnym kosztem. n2139

Licytacja odbędzie się na miejscu ulokowania koszy w Głównie. Sekcja artyleryjska przy Dep. tech.-artył.

Sprzedaj tartaku.

Tartak 5° gatowy, połączony z fabryką obróbki drzewa, zaopatrzonej w różne wielkie i małe maszyny do obróbki oraz szrotowania drzewa, z własną stacją światła oraz silny elektr. z 2 kotłami oraz maszynami parowymi, wielkim placem i własnym torow. kolej. przyłączonym do koleji państwowej, z całk. najmoleńszem urządzeniem, z wielkim domem mieszkalnym dla urzędników oraz ocerodem, jest z pow. okolicznościowych zaraz **na sprzedaż**. n2142

Tartak ten będący w ruchu można obejrzeć i uprasza się reflektantów o poprzednie zgłoszenie swego przybycia.

Tartak parowy i fabryka obróbki drzewa Heintze

 o. p. Telefon 45. Skalmierzyce Telefon 45. (poczta i stacja kolei).

2 pokoje z kuchnią

szuka się od 1. 4. 19. Zgłosz. do eksp. Kurjera pod z5908.

Dwie panienki posiadają od 1 kwietnia w śródmieściu, czysto **umeblow. pokoju** z całkow. utrzymaniem. Zgłosz. nadsz. się do Drukarni Katońickiej przy ul. Podgórznej nr. 7

Umieblowan. pokoju

możliwie w okolicy Starogo Rynku poszukuje panienka zaraz lub od 1. kwietnia. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznań pod z5913.

Młoda seminarzystka poszukuje pokoju umieblowan.

z fortepianem i z całkow. utrzymaniem w centrum miasta. Zgł. do eksp. Kurjera pod lit. z5942

Poszukuje piekarni

do wydzierżaw. w Poznaniu lub w Królestwie. Zgł. do eksp. K. n z5618

Młody mąż poszukuje **umeblow. pokoju z całkow. utrzymaniem** od 1. 4. lub późn. Polacz. z rodziną. celem wydoskonal. się w języku pol. zamiana za niem. przyjemne. Zgł. z pod. ceny do eksp. K. p. z5887.

Foszkujcie się

4-pokojow. mieszkania od 15. 4. lub 1. 5. z przynależ. łożoniami dla bezdziet. rodziny. Of. do eksp. Kurj. pod z 5666.

„Kupię“ **WINA OWOCOWEGO**. każda ilość

Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznań pod z 5664

Dwie panienki z dobrej rodziny poszuk. od 1 kwietnia lub późn. stancji

z całkow. utrzym. Zgł. do eksp. Kurj. Poznań pod z 5641.

Poszukuje się mieszkania o 2 pokojach

z elektr. oświetl. i możliwie centr. ogrzew. od 1. kwietnia. Zgłosz. do eksped. Kuri. Poznań pod z 5665.

ZGUBA

Zgubiono

w tych dniach w „Grandes“ **pułgares** w okładce niebiesko-zielonej z dwiema fotografiami i pociągami. Uroziwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem w eksped. Kurjera pod z5838

Przyjmuję

z5901

przeprowadzki

w mieście, w prowincji i na prowincję z zabezpieczeniem przeciw kradzieży, ognia i uszkodzenia. Najnowsze zamknięcie patentowe do wagonów.

J. Grzeszkowiak, Poznań W. 3, ul. Kanakowa 11/12. Telefon 6168.



Po kilku tygodniach niepewności doszła mnie nader smutna lecz dumna wiadomość, że przed czterema tygodniami poległa pod Lwowem śmiercią bohaterką, pierwszą wielkopolanką, zastępującą własnymi pierściami ukochaną ziemię oczyszczając przed napadem dzikich hord ukraińskich, moja najukochańsza córka s. p.

Irena Benschówna

legionistka Wojsk Polskich.

O czym donosi w smutku pogrążona matka z rodziną.

Msza św. za spokój duszy Jej odbędzie się we wtorek, 18. marca o godz. 1/2 9 w kościele parafialnym na św. Łazarzu.

Poznań, 11. 3. 1919.
ul. Almona 12.

Niechaj ziemia polska, za którą krew przelata, lekka Jej będzie.

z5911



Data 11 b.m. zasneła w Bogu, oopstrzona św. Sakramentami, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, ciocia i bratowa s. p.

Katarzyna Plucińska

z domu Choryziak.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 b.m., o godz. 3 ej z kapłanem Przemianem Pańskim, o czym donosi Krew-ny i Znajomy

w ciężkim smutku strapiona rodzina.

Poznań, Skórzewo, Hamburg, 11 marca 1919.

Za wszelkie dowody współczucia, okaza-
ne nam z powodu śmierci ukochanego s. p.

Ks. Prałata Dr. Józefa Surzyńskiego,

składamy J.Wiel. Ks. Wikariuszowi Generaln. Weimanowi, wszystkim Wielm. KsKs. Pro-
boszczom i Dobrodziejom, ks. prob. Kleinowi,
miejscowemu Duchowieństwu, Wiel. Siostron
Miłosierdzia, a zwłaszcza Przewiel. Siostrze
Przełożonej, miejskim Korporacjom, Towarzy-
stwom, Bractwom, jak wogóle wszystkim
uczestnikom serdeczne

d137

„Bóg zapłać!” Rodzina Surzyńskich.

W rocznicę śmierci naszej ukochanej
córkę, siostry i cioci s. p.

Stanisławy Orzechowskiej

odbędzie się

Msza św.

w czwartek, 13. marca, o godzinie 7. w ko-
ściele św. Marcina, o czym donosi Krewnym
i Znajomym

rodzina.

Znin.

W środę wieczorem przybędę na
miejsce. Przesyłam wszystk. Zna-
jomym, pp. S. Z. i Stentzerowi ser-
deczne pozdrow. Fritz Walcher

Mój pensjonat dla chłopców

przenoszę z Wrocławia do Poznania
i od Wielkanocy przyjmę na stancję kilku młodszych
gimnazjalistów sier. ziemiańskich.

Wiesław Kurnatowski.

Spieszne zgłoszenia proszę przysłać do ekspedycji
„Dziennika Poznańskiego“ pod nr. 2526.

n2152

W poniedziałek, 17. b. m. rozpoczynam

nowy kurs stenografii polskiej

Również osobny kurs celem
wydoskonalenia się w pisowni polskiej.

Zgłoszenia od 4-6. w niedzielę od 11-1.

Szkoła stenografii

ul. Rycerska 38 II. piętro.

Nowy śpiewnik wojskowy.

Marże polskie i pieśni narodowe z dodatkiem
praw skautowych i muzyki polskiej. Zebrał E. S.

Cena 70 fen. n2140

Do nabycia w każdej Księgarni, — Hurtownie we wszyst-
kich większych Księgarniach

Nakład Drukarni Centralnej w Sremie.

Praca

Lekcji gry na mandolinie

udziela w czwartki i poniedziałki od godz. 7. wiecz. **lekcji polskiego?**

Zet. do eksp. Kurjera p. z 5726

Ekspedjentka

do składu rzemieślniczego może się zgłosić **Buśko**, mistrz rzeźbiarz Piekary 23. z5861

Od 1. lub 15. 4. rb. poszukuje młodszą, sum. **STROJARKI** znającej język polski i niemiecki. Zet. do eksp. Kurjera p. z 5726

Młoda panna

wydostaniona w krawiectwie może się zgłosić **FRACY** poza domem iusk. zet. do eksp. Kurj. pod z5635

UCZNIĄ,

syna uczących rodziców z leniz wykazało. poszuk. **A. Schneider** Poznań, pl. Królewski 6. Skład towar. kolonialnych i win z5718

UCZNI

z odnowy wyjechała. przyjmie od 15. marca lub 1. kwietnia **A. Glabisz**, hurtow. handel win. Poznań, Rynek 42 d129

Organista

potrzebny od 1. 4. Zgłoszenia do eksped. Kurj. Pozn. pod d 131

Młody kupiec

poszukuje na 5 miesięcy **posady**

o cellem wypracowania się w większym składzie żelaza lub materiałów budowlanych w Księstwie lub Poznaniu bez wzajemnego wynagrodzenia. W razie zadowolenia późniejsze ustanowienie jako urzędnika komunalnego nie wykluczone.

Reflektanci muszą udowodnić, iż znają obsługę motorów systemu „Deutz“ oraz urządzeń stacji numowej i są w stanie wykonywać wszystkie drobne prace remontacyjne. Tak również znać język polski w słowie i piśmie. Zgłoszenia należy nadsyłać **odwrotnie**.

Ostrzeszów, dnia 4. marca 1919.

Magistrat Borezyski.

Pomocnik Rady Ludowej na pow. ostrzeszowski: **Krakowski.** n 2120

Panna

z dobrym wykształceniem szkolnym i ładnym charakterem i smakiem może się zaraz zgłosić. Pannie które już w księgarniach pracowały mają pierwszeństwo. Zgłoszenia piśmienne nadesłać **J. Leichter i Sp. Księgarnia** w Poznaniu. d127

Poszukiwana zaraz lepsza krawcowa

w dom. Zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurjera Pozn. p. z 5841.

Administrator rolny

do większych dóbr potrzebny. Zgłaszać się listownie z odpisanymi świadectwami, curriculum vitae, żądaniem warunkami pod ad. **Edward Chrzczanowski, Morsocznym p. Hrubieszów Lubelski.** d 133

Handlowiec, były urzędnik Cywilnej Administracji Miejskiej w Krm. Pol. k. pos. uk.

posady

przy starostwie, magistracie lub innej władzy polskiej. Zgłoszenia do eksp. Kurjera pod lit. z5722

Zakładacz drewnarski

z 30-40 robotnikami drewnarsk. poszukuje z5742

pracy.

G. Wołkowski, Odolnowo, ulica Krotoszyńska nr. 94.

Starszy bankowiec,

mogący stawić wysoką kaucję poszukuje odpowiedniej **posady.**

Także jako współnik do większego przedsiębiorstwa Reliktuje tylko na Poznaniu. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn. pod z5838

Panią szuka miejsca

ekspedjentki do składu rzemieślniczego, przy wolnym stole i sianeczki. We wolnych chwilach zajęcia się krawiectwem lub gospodarstwem domowym i taskawie zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurjera Poznanski. pod lit. z5758

poszukaemy od 1. 4. 1919 do składu blawatów, konfekcji i towarów krótkich biegiej

przedawaczki

znającej szycie i umiejacej dekorować 3 duże okna. Zgłoszenia z odpisem świadectw, dołączeniem fotografii oraz podaniem pensji przy wolnym stole i sianeczki uprasza się do eksp. Kurjera Poznanski. pod lit. z5812

Nauczyciel

elem. emerytowany, Polak, przyjmie miejsce **nauczyciela domowego.** Łask. zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod z5881.

Kilku udziałowców

z udziałem 5-50 000 mk. poszukuje do zakładającego towarzystwa z ograniczoną poręką na 300 000 mk., z których 200 000 mk. być zapłaconymi. Nowo towarzystwo przyjmie od przeszło 50 lat znane i dobrze sprzedające się w Poznaniu, które odrzuca bardzo dobre zyski i zainwestuje 10-20% dywidendy. Wartość przeliczeń maszyn według przedwojennych cen przekracza cenę kupna, a także ryzyko wykluczone. Tylko interesentów poważnych uprasza o zgłoszenie się pod z 5810 do eksp. Kurjera Poznańskiego.

supernumerariusze

biegli w piśmie i słowie polskiem i niemieckim, z nomicia do wyższej sekundy gimnazjalnej lub z celującym świadectwem I. klasy ogólnego szkół średnich. Kandydaci zdrowi, którzy udowodnią iż w czasie bezrobotnej służby przytoczawczej złożyli się sami utrzymać, zgłaszać zechcą się piśmienne do dołączeniem życiorysu i świadectw. Poznań, dnia 8. marca 1919.

Chemik i asystent, długoletni kierownik większej cukrowni, lat 40, dotychczas w niewyowiedzianym miejscu. poszukuje stanowiska jako

kierownik lub dyrektor cukrowni w Księstwie Poznańskim lub w Prusach Zachodnich. Zgłoszenia uprasza się do eksped. Kurjera Poznański, pod literą z 5655

Młodszej ekspedjentki

poszukuje **W. Mizgalski**, ulica Nowa nr. 8. n2033

Poszukujemy od 1. kwietnia

nauczyciela szkół średnich, polaka

ze znajomością łaciny, któryby mógł przejąć naukę z wykładowym językiem polskim we wszystkich przedmiotach w sekcji oraz częściowo naukę polskiego w wyższych klasach. Pensja podstawowa 1700 mk. prócz dokładek. Zgłoszenia przyjmie i bliższych informacji udzieli **Magistrat miasta Os rzeszowa.** d 147

Magistrat miasta Os rzeszowa.

Poszukujemy od 1. kwietnia

filologa z państwowym egzaminem,

polaka, lub conajmniej umiejacego na polsku, któryby przejął naukę łaciny i greckiego w niższej i wyższej tercjii obojczych przedmiotów. Pensja podstawowa 2400 mk. prócz dokładek. **Magistrat miasta Os rzeszowa.** d 145

Obwieszczenie.

Przy tutejszej stacji numowej miejskiej zakładów wodociągowej wakuje zaraz **posada m. szyniasty**, pensja 1400 mk. 3 dokładek na starość po 125 mk. co 3 lata, pensja najwyższa 2150 mk. Oprócz pensji otrzymuje maszynista wolne mieszkane z opłatem, oświetleniem i ogrodem wartości 400 mk. oraz wojenne dodatki drożyznane. Posada kontraktowa z wypowiedzeniem kwartalnym. W razie zadowolenia późniejsze ustanowienie jako urzędnika komunalnego nie wykluczone.

Reflektanci muszą udowodnić, iż znają obsługę motorów systemu „Deutz“ oraz urządzeń stacji numowej i są w stanie wykonywać wszystkie drobne prace remontacyjne. Tak również znać język polski w słowie i piśmie. Zgłoszenia należy nadsyłać **odwrotnie**.

Ostrzeszów, dnia 4. marca 1919.

Magistrat Borezyski.

Pomocnik Rady Ludowej na pow. ostrzeszowski: **Krakowski.** n 2120

Korzystne dla rzemieślni gospodyni - kucharka

Zaraz lub od 1. 4. 1919 potrzebna samodzielną **gospodyni - kucharka** zarabiająca na dobrej kuchni, do Dom. Srebrzanki, ul. Wroni

Przewodniczący biura odwoławczego (31 lat) który pracował także w komisariacie poszukuje odpowiedniej **posady** przy- łączy także **miejsce na wsi** jako sekretarz prywatny lub kasjer Zet. do eksped. Kurj. pod z 5493.

Biegły drogerzysta

patentem potrzebny z5638 **K. MAZUR**, Piekary.

Dom. Wieszyczojca p. Ma

słowo poszuk. zaraz lub od 1. 4. 1919 **rzadcy** d51

samoistnego pod dyktando ad- ministratora na marstek 1300 mrg

Obecny rzadca nie chce brać odczynny **poszukujemy zaraz** d 81

pomocnika

obeznanego z wszelkimi galoziami handlu zbożowego. Zet. otrzymuje **ROLNIK w Smiglu.** Wszelkie statunki

Technicy budowlani

ze znajomością ustrojów żelazo betonowych do zajęć w biurze i na budowli potrzebni Zet. do eksp. Kurjera pod lit. z5722

Biuro budowlane - W Kosiński, Dąbrowa Górnicza.

Technicy budowlani

ze znajomością ustrojów żelazo betonowych do zajęć w biurze i na budowli potrzebni Zet. do eksp. Kurjera pod lit. z5722

Zecer - Polak

(Szwajcarzyden) potrzebny od 1. kwietnia. Opłata według umowy Praca przyjemna. Zgłoszenia z odpisem świadectw ikt. proszę do 1212 Wydawn. Gazety Ostrzeszawskiej Ostrzeszów - Schildberg i. Pos Skrzyżka ciekawa nr. 8.

Wierzący i

Mieczarz, kawaler, lat 45 kat. p. lak, z dobrimi świadectwami, energiczny, znający się na parowych, elektrycznych, lodow. i innych maszynach mechanicznych i biegi w burze, laboratorium i eksped., obeznany z wszelkimi galoziami swego zawodu, dobry organizator, obeznany także kolewkie z gospod., szuka **posady** jako samodzielnego lub pod dyspozycją w miejskiej kuchni miejskiej lub mleczarni lub w większym ma. atku. Łaskawe oferty uprasza się do eksp. Kurjera p. z 5656.

dziewczyna

potrzebna jako pokojowa zaraz lub od 1. kwietnia. **Chrzczanowski**, Golembowo p. Warzawa, z 5612

2 czelad. stolarskich i 2 uczni

poszukuje **M. Bogusławski**, mistrz stolarski. - Paławy z5610

Zebrań wydziału wyborczego dla wyborów do Rady miejskiej.

Dla rozpatrzenia sprawozdaniow przezeń dokladności spisu wyborców do Rady miejskiej i doręczonych mi meciu pismoryczy kandydatów na radnych, odbędzie się publicznie zebranie Wydziału wyborczego

w czwartek, dnia 13. marca, o godz. 12. w południe, w sali posiedzeń Rady miejskiej (w ratuszu II. piętro).
Poznań, dnia 11. marca 1919

Komisarz wyborczy:
Drzewski. n2157

Podział kart żywnościowych.

Karty żywnościowe na okres następnny wydawać będą honorowo poszczególni pp. kupcy; nazwiska ich i podział ulic podane są na słuchach.

Wydawanie kart rozpoczyna się w piątek, 14. marca i odbywać się będzie w dniach następnnych. Karty należy odebrać z miejsc wydawania; w miejskich biurach żywnościowych już się karty nie wydają.

Karty żywnościowe, które się wydały dla każdej rodziny osobno, odliczone i snięte, winny być przy odbiorze przeliczone, bez uszkodzenia okładki. Reklamacje uwzględnia się tylko wtenczas, jeżeli znaczki przedłożone są zaraz po odbiorze w okładce nieuszkodzonej. Brakujaoc karty wydzielają biura żywnościowe; tamże też należy zwrócić za wiele odebrane.

Zakłady i przedsiębiorstwa otrzymują jak dotąd znaczki na chleb przy placu Sapieżyńskim 10-b, znaczki na mięso w ratuszu, nekój 89 i to:

litery **A-K w piątek, 14. marca**, od 10-8
L-Z w sobotę, 15. marca, od 10-3

Znaczyki dodatkowe na chleb dla ciężko pracujących wydziałali się będzie oddał tylko jeszcze kolejarzom i szwornom żelazni wojenno-krajowej na ręce odnośnych władz; odebrać je należy aż do 25 marca 1919 w biurze żywnościowym przy placu Sapieżyńskim 10-b.

Poznań, dnia 11. marca 1919.

Dalsze rozporządzenie, dotyczące sądownictwa wojskowego.

§ 1.
Do § 2 rozporządzenia z dnia 20. stycznia 1919 r. (dotyczącego sądownictwa wojskowego przy Dowództwie Gównym Wojska Polskiego w Poznaniu - Tygodnik Urzędowy nr. 3, strona 12) dołącza się następujący ustęp trzeci:

Głównemu Sądowi Wojskowemu wolno sprawy, w których przynajmniej nie wmierzy się kar wycych, niż sześć miesięcy kary wolnościowej i wysiaca marek grzywny, albo jednej lub drugiej kary, przeznaczać w każdym stadium postępowania Okręgowemu Sądowi Wojskowemu.

§ 2.
W wszystkich przypadkach, w których wojskowy kodeks karny z dnia 20. grudnia 1872 r. przewiduje zwolnienie ze służby (Dienstentlassung) oficerów należy zawyrokaować zamiast na zwolnienie ze służby - na degradację.

Poznań, dnia 10. marca 1919.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej
Ka. Adamski. W. Korfanty. Adam Poszwiński

Rozporządzenie, dotyczące przedmiotów, należących dawniej do władz niemieckich lub pruskich.

§ 1.
Wszyscy posiadający przedmioty, które się dawniej należały lub należą do władz niemieckich lub pruskich, winni podać w czasie do 20. marca 1919 r. do Urzędu Rozdzielczego przy Komisariacie Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, ulica Ludwiki No. 10:

1. ilość i jakość przedmiotów, przez nich posiadanych,
2. swój dokładny adres,
3. władze, której dawniej przysługiwało prawo rozporządzania temi przedmiotami,
4. miejsce ich przechowania.

§ 2.
Każdy, nieposiadający wprawdzie przedmiotów, wymienionych w § 1. lecz wiedzący o przechowaniu lub ukrywaniu ich przez osoby trzecie, winien o tem donieść bezzwłocznie do Urzędu Rozdzielczego.

§ 3.
Prawo rozporządzania przedmiotami, wymienionymi w § 1. przechodzi z dniem ogłoszenia niniejszego rozporządzenia na Urząd Rozdzielczy.

§ 4.
Bez piśmiennego zezwolenia Urzędu Rozdzielczego nie wolno zmieniać miejsca przechowania przedmiotów, podanych w § 1.

§ 5.
Wykroczenia przeciw przepisom §§ 1, 2 i 4 podlegają karze w wysokości do stu tysięcy marek i karze więziennej aż do pięciu lat lub jednej lub drugiej karze.

Poznań, dnia 10. marca 1919.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej.
Ka. Adamski. Adam Poszwiński.

Rozporządzenie co do rozwiązania sejmu prowincjonalnego itd.

1. Rozwiązuje się sejm prowincjonalny prowincji poznańskiej.

2. Rozporządzenie co do nowego wyboru tego sejmuna wyjdzie później.

3. Aż do zwolnienia nowego sejmuna:

- a) sprawuje wydział prowincjonalny, starosta krajowy i wszyscy urzędnicy prowincjonalni nadal swe czynności.
- b) jest zasadniczo miarodajnym etat dotychczasowy, c) przysługuje wydziałowi prowincjonalnemu prawo zmiany, uzupełnienia lub podwyższenia etatu,
- d) potrzeba do wszelkich uchwał wydziału prowincjonalnego potwierdzenia komisarza rządowego.

4. Tym komisarzem rządowym mianuje się prezesa rejencji, p. dra Witolda Celichowskiego w Poznaniu.

5. Ilość członków wydziału prowincjonalnego musi się powiększyć o tyłu Polaków, zby skład wydziału odpowiadał liczebnie ludności polskiej.

6. Nowych członków wydziału mianuje podpisany Komisarjat na propozycję dotychczasowego wydziału.

Podpisannemu Komisarjatu przysługuje prawo:

- a) mianowania także osób niezaproponowanych przez wydział prowincjonalny,
- b) mianowania bez wszystkiego nowych członków, jeżeli wydział prowincjonalny nie przesłał w czasie do 25. marca 1919 propozycji, wzmiankowanych w poprzednim ustępie.

Poznań, dnia 8. marca 1919.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej.
Ka. Adamski. Adam Poszwiński.

Ponieważ rozporządzenie dotyczące obłożenia aresztem i zatrzymania wszystkich zasnowanych skór w prowincji Poznańskiej w niejednych gazetach ogłoszonym zostało tak późno, iż nie wszystkie, którzy posiadają zasnowane skóry, zdążyli podać swe zasnowe w wyznaczonym terminie, przedłoża się termin, do którego wszystkie zasnowe skór winny być zgłoszone aż do 15. marca b. r.

Wszystkim, którzy do 15. marca swych zasnowanych skór nie zgłoszą piśm